№ 180. Kraków 7 Sierpnia — Niedziela. Rok 1859.

CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek [illegible] wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	20	rocznie	złr. 24
półrocznie	10	półrocznie	„ 12
kwartalnie	„ 5	kwartalnie	„ 6
miesięcznie	„ 2	miesięcznie	„ 2 cen. 3½

Przedpłata na dziennik „Czas“ z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 30	rocznie	złr. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

Na sam „Dodatek“ prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.
Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą.
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3½.
Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu“.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nie przyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Przedpłata Dwumiesięczna

na miesiąc **sierpień** i **wrzesień** w miejscu **4 zł.** pocztą **4 zł. 50 cent. w. a.** Życzący nabyć zarazem numera *Czasu* z lipca r. b., zechcą nadesłać całą przedpłatę kwartalną.

Administracya Dziennika „Czas“.

Kraków 6 sierpnia.

W każdym dzienniku znaleść można różne domysły o konferencyach w Zürich. Wszystkie wiadomości zgadzają się po większéj części na to, że otworzyć się one miały wczoraj lub dziś. Zapewne nie wcześniéj jak dziś, gdyby bowiem już wczoraj to nastąpiło, doniósłby nam zapewne o tém telegraf. Nierównie atoli większa niezgodność panuje co do ich trwania. Według jednych termin nader krótki: dwa posiedzenia i na tém koniec. Według drugich termin określony jest do 15go sierpnia, a po ten dzień wszystko musi być wykończone, traktat spisany a nawet ratyfikowany. W dzisiejszych znowu dziennikach czytamy, że konferencya potrwa dwa tygodnie, lecz że nie naznaczono jéj terminu ani też liczby posiedzień. To zdaje się najwięcéj zbliżać do prawdy bo najzgodniejsze jest z warunkami konferencyi dyplomatycznéj.

Wszakże nie bez przyczyny rzucano i pierwsze domysły. Ci co uważali konferencyą jako tylko punkt wyjścia do nastąpić mającego kongresu, sądzili że dwa posiedzenia wystarczą do spisania aktu. Inni znów uważali dzień 15 sierpnia jako termin w którym się kończy zawieszenie broni, i sądzili że niebezpieczną byłoby rzeczą aby traktat niebył wykończony do téj chwili, w któréj ustaje rozejm między Austryą a Sardynią. Inni nareszcie nie ulegają téj obawie, i słusznie, bo skoro reprezentant sardyński zasiada wraz z austryackiem i francuskim na konferencyi pokojowéj, rozejm jest *de facto* przedłużony, i niktby go zapewne nie poważył się przerwać czy to nad Mincio lub gdzieindziéj.

Zawsze jednak same te domysły dowodzą, jak szczególne stanowisko zajmuje rzeczona konferencya. Stawiane termina byłyby nawet całkiem obojętne, gdyby domysły owe pod tym pozorem nie sięgały nierównie głębiéj, to jest w samą istotę konferencyi. Idzie bowiem o to, czy kwestya kongresu europejskiego rozstrzygniętą została przed rozpoczęciem konferencyj szwajcarskich?...

Wnosić wolno, że gabinety już wiedzą stanowczo czy będzie kongres lub nie. Inaczéj bowiem w jak dziwném położeniu znaleźliby się reprezentanci mocarstw w Zürich? W konferencyach dotąd szło zawsze i przedewszystkiem o to, aby sprawy załatwiać o ile być może jak najzupełniéj, jak najtrwaléj. Owóż tego właśnie wypadałoby unikać w Zürich. Kongres bowiem, jak oświadczyła Anglia od tego zależy, czy konferencye w Zürich nie rozstrzygną nic stanowczo. Wszelkie więc działanie skuteczne konferencyi byłoby zaporą dla kongresu. Czy to być może i jak dalece być może? Ogromna to będzie dla dyalektyki wprawa, bo ciągle wypadnie krążyć w sferze przypuszczeń. Nawet kwestye tyczące się Lombardyi i Wenecyi zależą aż do pewnego stopnia od zapowiedzianéj sprawy konfederacyjnéj, i przywrócenia dawnych rządów w Księstwach udzielnych. Pierwszych więc nie można rozstrzygnąć, zostawiając drugie w zupełném zawieszeniu. A tego jakby się zdawało wymaga Anglia aby do kongresu przystąpić....

Ztąd też prawdopodobniejszém wydaje się przypuszczenie, że rządom wielkich mocarstw jest już wiadomo, czy kongres zbierze się po konferencyach w Zürich. Inaczéj stanowisko tych konferencyj byłoby istotnie trudnem do pojęcia. Spisać traktat pokoju oparty na warunkach o których stanowczo orzekać nie można, byłoby to zadanie jeszcze trudniejsze, aniżeli pokój między stronami, gdzie niema ani zwycięzców ani zwyciężonych.

Korespondencya Czasu.

Od Wieliczki 30 lipca.

Okrom już wyszczególnionych w moich poprzednich listach (patrz Nr. 162, 166, 167, 172, 175, 179, *Czasu)* tutejszokrajowych wyrobni machin i narzędzi rolniczych, nachodzą się także niektóre zakłady hutnicze, niemniéj zgromadzenia rzemieślnicze, które pomniejsze narządy gospodarcze oraz różne artykuły gospodarsko-rękodzielnicze wyrabiają. Ze względu, iż fabrykacya owych przedmiotów należy właściwie do téj saméj kategoryi przemysłu, co wyrób machin i narzędzi rolniczych, godzi się o niéj wspomnieć mimochodem w tem miejscu.

Owóż artykuły gospodarsko-rękodzielnicze oraz pomniejsze narządy gospodarcze wyrabiają na większy rozmiar zakłady hutnicze w Suchéj i Zakopanéj, tudzież pojedyńczy mistrzowie zgromadzenia zameczników (kłódkarzów) w Świątnikach.

O wyrobni Aleksandra hr. Branickiego w Suchéj, produkującéj młockarnie i inne narządy ekonomiczne pisałem już był uprzednio.

W zakładzie zaś hutniczym p. Klementyny Homolaczowéj w Zakopanéj w obwodzie sądeckim powiecie nowotarskim, stanowi wprawdzie fabrykacya wspomnionych artykułów i narzędzi właściwie tylko gałąź uboczną przemysłu całkowitego. Mimo to istniały tam jednak w roku 1857 w szczególności następne przyrządy do ich wyrobienia; jako to:

walcownia blachowa	1,
przyrząd zameczniczy	1,
kuźnia pospolita	1,
toczydło o 4 tokarniach	1,
warstat stolarki do modeluszów	1,
kuźnia gwoździarska	1,
narząd wentylacyjny	1,
razem	7

przyrządów bądź siłą ludzką, bądź siłą wody w ruchu utrzymywanych.

Z pomocą więc owych przyrządów wyrobiono tamże w wymienionym roku 1857

blachy czarnéj ordynaryjnéj	648	centnarów;
„ kutéj	959	„
osi wozowych żelaznych	314	„
wyrobów zameczniczych	238	„
gwoździ	32	„
Ogółem	2191	„

Powyższa ilość 2191 centnarów wiedeńskich, taksowana po cenie miejscowéj 9 złr. m. k. za centnar, przedstawia wartość 19,719 złotych reńskich monetą konwencyjną.

Truskawiec 28 lipca.

Idąc za wezwaniem korespondenta waszego ze Lwowa, postanowiłem donieść wam kilka szczegółów z tegoroczněj pory kąpielnéj w Truskawcu.

Nie będę się unosił nad malowniczością położenia Truskawca, nad skutecznością kąpiel i wód mineralnych tutejszych, gdyż wprawniejsze pióra już to nieraz spełniły, winien jestem tylko nadmienić, że słynny lekarz wasz prof. Dietl, podczas swéj bytności zeszłego roku w Truskawcu wyrzekł, że zdroje te należą na wiele dolegliwości, do najskuteczniejszych zdrojów w kraju naszym, że wielką mają przyszłość, i że szczególnie wody mineralne do picia niedługo, gdy się o ich skuteczności dowiedzą, rozsyłane będą w dalekie kraje. Zakład kąpielowy tutejszy nabywa coraz więcéj wygód, i mamy nadzieję, że gdy potrzebne urządzenia i pomnożenie pomieszkań nastąpi, pobyt w tych kąpielach stanie się przyjemniejszym i tańszym. Kuchnia i cukiernia p. Krala są wyborne, muzyka kąpielowa dość znośna, lekarzy mamy kilku, i jeżeli jeszcze jaki zarzut uzasadniony uczynić możemy, to ten, że nie dość może jest usiłowania zkąd inąd w dogodzeniu gościom. Aczkolwiek zjazd gości w roku bieżącym nie jest tak liczny jak w roku zeszłym, jednak uformowało się kółko towarzyskie, które zbiera się codziennie wieczór w sali kąpielowéj, w któréj odbywają się wieczory muzykalne. W takowych udział biorą, obecny tu wirtuoz nasz Biernacki i znany skrzypek Serwaczyński. Wieczory te kończą się zwykle tańcami, i tak młodsi a nawet i starsi ochoczo i wesoło bawią się.— Mówiąc o Truskawcu pominąć nie mogę pomiędzy innymi mniéj więcéj zajmujących faktów. Najważniejszym i zarazem najuroczystszym było poświęcenie kamienia węgielnego kaplicy obrz. łac. Ofiary na ten cel zbierano tu za wstawieniem się jednego z czcigodnych naszych obywateli w r. 1857 i 1858 który pierwszy podał myśl tę, i na ten cel zebrano do 1000 złr. m. k. Lecz gdy fundusze rzeczone nie mogły wystarczyć na budowę świątyni, którąby odpowiadała słusznym wymaganiom, dla tego dostojny Namiestnik kraju naszego, tak chętny zawsze w popieraniu wszystkiego, co się odnosi do dobra kraju, wyjednał od Kamery wydanie bezpłatne wszystkich materyałów potrzebnych do téj budowy, która już pod dach wygotowaną została.— Ceremonia ta odbyła się z wystawnością a obrzędu konsekracyi dopełnił przew. pleban Drochobycki ksiądz kanonik Załęski, w asystencyi licznego duchowieństwa obydwóch obrządków, p. Dyrektora finansów umyślnie tu przybyłego, c. k. władz obwodowych, urzędników i górników z bandą muzyki z przyległéj żupy w Stebniku i licznie zgromadzonych gości kąpielowych i ludu z okolicy przybyłego. Mowę zastósowaną do téj uroczystości wygłosił przew. ksiądz Jastrzębski, w któréj to przytoczył szanowny mowca, że pokolenie nasze, idąc za przykładem pobożnych przodków, nie jest wprawdzie w możności fundowania wiel-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

PRAWDA BOŻA

w rozwoju

ZBAWIENNYCH WŁASNOŚCI SWOICH I DARÓW

przez X. A. Załuskiego.

Prawda Boża uszczęśliwiająca każdego ją miłującego.

(WSTĘP).

„Kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby się okazały sprawy jego, iż w Bogu są uczynione.“ Jan. 3, 21.

„Gdziem znalazł prawdę, tam znalazłem Boga mojego, samą prawdę.“ (Ś. Aug. Wy. Ks. 10, r. 24).

Rzetelna rozkosz i najmilsze ukontentowanie duszy cieszyć się z Bogiem, w Bogu się zatapiać, badać środki i sposoby prowadzące do Boga, ukochać całą duszą religię prawdziwą, nauczającą cześć godną oddawać Bogu prawdziwemu, cześć odpowiedną majestatowi i doskonałości Jego, i ćwiczyć się sercem wesołém i ochoczém w służbie Bożéj. Co może być wyższego z zajęć i zatrudnień wzniosłym rozumem i wielką potęgą uczuć obdarzonego człowieka, nad poznanie niepojętéj Istoty Boga, jedynego źródła szczęścia naszego i początku wszystkich stworzeń, i korzenie się przed Jego majestatem? Zaiste służyć Bogu rzetelną służbą, jest to, rozkoszować rozkoszą niebiańską! Odkąd Imię najbłogosławieńsze światu zajaśniało, Imię Jezusa Chrystusa Pana, nie możemy zostawać bez pociechy i radości nawet wśród przeciwności. Przez Pana Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego najukochańszego droga wiodąca do prawdy i do szczęśliwego żywota jawnie i wszystkim odsłonioną została. Wszystkie narody i pokolenia objęte są tą boską miłością Chrystusa. Wszystkie narody chrzcić i do wiary swéj boskiéj powoływać nakazał Boski ten nauczyciel apostołom i wszystkim uczniom swoim. Dzięki Bogu najczulsze i naród nasz polski tyle od Boga miłowany, tyloma próby doświadczony, nie pozostał w tyle po za innymi narody, a do wiary i rzetelnéj zasługi z niéj, wiele narodów prześcignął. Którekolwiek wieki chrześciańskiego narodu naszego badać, w którekolwiek ważniejsze szczegóły życia jego całego wchodzić zechcemy, wszędzie napotykamy go na straży świętéj religii, na straży nietykalności świętych prawd Bożych, w obronie świętego kościoła i najdroższéj wiary, jako spuścizny najcenniejszéj po ojcach i dziadach. Prawy Polak zawsze i wszędzie odznaczał się wiarą, czy w boju, czy w pokoju, czy przy szabli, czy przy lemieszu. A matki nasze z małym wyjątkiem święte zawsze pobożne.— Ś. Augustyn mówi przeto: „Życie szczęśliwe jest uciechą z prawdy pochodzącą. Ta jest prawdziwa rozkosz cieszyć się w Tobie o Boże! który szczerą prawdą jesteś. Boże! oświecenie moje, zbawienie oblicza mego! mój Boże!“ (Ks. 10, r. 23 Wyzn.) „Ludzie nie mogą kochać życia szczęśliwego, które niczém innem nie jest tylko pociechą z prawdy — jeśli prawdy nie kochają.“ — Żyć podług zasad ś. wiary, to rozkosz i chwała!

I. Prawda z istoty swéj, katolicka.

Katolicki kościół od początku swego istnienia w łonie swojém, jako ziarnko odwieczne, mieści i piastuje prawdę. I aniby się mógł nazywać kościołem, gdyby saméj prawdy nie posiadał, gdyby saméj prawdy nie ogłaszał. Nie posiadając prawdy, nie posiadałby spójni, którąby łączył wszystkich prawowiernych czyli prawdy— zwolenników w jedność. Kościół nie mając prawdy, aniby się nazywać mógł katolickim czyli powszechnym. Jedna prawda powszechność sprawić może. Jedno to, co jest prawdą powszechnie przyjętém być może, objąć wszystkich ludzi, wszystkie czasy i miejsca, i uszczęśliwić wszystko i zakrólować. Cechą wybitną prawdy, jest jéj katolickość czyli powszechność, tak jak przeciwnie wszystkiego, co nie jest prawdą, jest jego szczegółowość, akatolickość. Sama tylko prawda katolicką czyli powszechną być może. To też kościół przyjął miano katolickiego, będąc prawdziwym kościołem od Chrystusa Pana, saméj odwiecznéj pawdy, założonym i ugruntowanym. Kościół prawdziwy jedno tylko przyjął miano, imię: Katolickiego. Nad wszystkie nazwiska przenosi nazwę katolickiego, zowiąc się także: jednym, świętym, apostolskim, rzymskim. Powodem do tego jest to, że jest na prawdzie oparty, że na prawdzie niewzruszonéj, jakby na skale odwiecznéj, stoi, że same prawdy w sobie mieści i je wszystkim ogłasza do wierzenia. Znamie katolickości jest istotną cechą prawdy, cechą istotną prawdziwego kościoła, cechą istotną miłości, cechą potęgi nieziemskiéj, jest znamieniem najwybitniejszém. Wszystko katolickie jest prawdą takiéj siły, że porywa wszystko do siebie, zachwyca sobą, uszczęśliwia, przekonywa, zwycięża.

Bo cóż jest prawdą? Prawda jest to, co jest, co od Boga wyszło i za prawdę ogłoszone i do wierzenia podane jest. Prawda w obec rozumu zawsze się okazuje prawdą, istnieje wszędzie, wszędzie pewna siebie. Bo też Bóg jako odwieczna i sama prawda, istnieje wszędzie, wszędzie obecny jest, wszystkiemu daje istnienie i pierwiastek bytu, wszystko wydoskonala i zachowuje. I jako Bóg rzekł o sobie: „Jam jest, którym jest.“ (Ex. 3, 14) — podobnie prawda o sobie niejako mówi: „Jam jest, któram jest.“— Dusza nasza niezadawalnia się też, jedno samą prawdą, mając od Boga zdolność poznania prawdy. Znamie katolickości, tak jak Bogu, tak i nam jest własném, skorośmy na obraz i podobieństwo Boże stworzeni i duszę nieśmiertelną mamy. Ducha naszego nieogranicza czas ani miejsce, on wybiega po za ziemię i po za granice czasu. On jest katolicki czyli powszechny, już ze swojéj istoty. Sama nieograniczoność, nieskończoność, wieczność jest jego żywiołem. Ducha nie wstrzymasz, on ciągle myśli, czynny jest; aby się wstrzymał, trudno mu nakazać. A po wyjściu z ciała śmiertelnego, kiedy wejdzie do wieczności, o jak on swobodnym i uszczęśliwionym natenczas będzie.

„Dosyć, wstrzymaj się, odpocznij“; tego mu Bóg nie powie, ani też my mu nie powiemy — właśnie dla tego, że pokojem dla ducha jest ten bieg jego, to ustawiczne zajęcie odpowiednemi mu przedmiotami. Przeto żywiołem prawdziwym i karmą niebiańską dla ducha naszego katolickiego jest prawda, która z istoty swéj jest katolicką czyli powszechną. Aby mógł duch nasz doskonalić się na odwiecznéj prawdzie, Bogu, jako mówi Chrystus Pan: „Bądźcie doskonałymi, jako nasz ojciec w niebie doskonałym jest,“ (Mat. 6, 48.) potrzebuje on prawdy. Bóg nie postępuje, bo jest doskonały wszechstronnie i Jego doskonałość cała, ani pojętą przez nas być może. Duch zaś nasz ciągle postępuje, ponieważ bezwzględną czyli absolutną doskonałością nie jest. I w tém różnica między Bogiem a duchem naszym.

Kościół katolicki same święte prawdy nam ogłasza, przynosi nam je, i w posiadanie ich nas wprowadza i uszczęśliwia. Wyższego uszczęśliwienia dla ducha naszego nie ma nad posiadanie prawdy. Dla tego Pan Jezus odchodząc do nieba po spełnieniu dzieła odkupienia naszego przez mękę i śmierć swoją — rzekł do Apostołów, aby ich i nas zupełnie zaspokoić: „Pocieszyciel, którego ja wam poślę Ducha Prawdy, który od Ojca pochodzi, ten da świadectwo o mnie, którego Ojciec poślе w imie moje, on z mego weźmie, a wam opowie.“ (Jan 15, 26.)

Kościół katolicki jest prawdą, bo przedmiot jego jest prawda i skutek jego cały, prawda. O Bogu

kich gmachów, lecz postępuje w duchu tychże, gdy zjednoczonemi siłami funduje pomniki, świadczące o pobożności i przywiązaniu do wiary ojców swych, nakoniec wspomina o założycielach, którzy podjęli myśl tak szlachetną i bogobojną. Po kazaniu podpisano akt fundacyjny, który złożono do puszki i zwykłym sposobem zamurowano. Po obrzędzie religijnym wyprawiono obiad składkowy a wieczór na dochód rzeczonéj świątyni bal. Sprzedażą biletów zajęły się p. Seweryna hr. Badeniowa z panną bar. Brunicką — damy wspierające tak gorliwie cele miłosierdzia i pobożności.

Tak więc myśl założenia świątyni obrz. łac. w Truskawcu, na którą dochód z ofiar i balu rzeczonego wynosi 650 złr. w. a., uważana za niewykonalną, urzeczywistnioną została, co dowodzi, że co z Chrystusem, w jego duchu i pod opieką kościoła jego się rozpoczyna, za jego wszechwładną łaską i błogosławieństwem szczęśliwie też dokonaném być może.

Marienbad 1 sierpnia.

Pierwsza to zdaje mi się korespondencya, która stąd się w tym roku odzywa. Skutkiem zapewne niedawnych wypadków politycznych, oraz innych przyczyn, a między temi wzrastającego zaufania do źródeł leczących krajowych, mniéj może w tym roku jest tu familij polskich — wszakże od dni kilkunastu i tych znacznie przybyło. — Od tygodnia widzimy tu Szanownego Prezesa Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, a w téj chwili słyszę, że pomiędzy bawiącymi tu obecnie Polakami popierany jest zamiar uszanowania tego czcigodnego męża składkowym obiadem. Nie ubliżając temu ze wszech miar zasłużonemu uczczeniu, ani uprzedzając postanowienia zacnego Prezesa, czy na ten acz należny mu hołd zezwolić zechce — sądzę, że dla szlachetnego jego serca daleko miléj, a dla ogółu pożyteczniéj byłoby, gdyby osoby pragnące w tém mieć udział, fundusz na wzmiankowany obiad użyć się mający, na dalszą budowę domu Towarzystwa Naukowego w Krakowie przeznaczyć i złożyć zechciały.

Tutejszy zakład od lat kilkunastu znacznie się pod każdym względem podnosi. Przybyła wielka liczba wygodnych a nawet ze zbytkiem wystawionych i urządzonych domów, rozszerzone i uprzyjemnione spacery, a przy ułatwieniu pomieszczenia goszczących, obok zaprowadzenia lepszego porządku u źródeł i przy kąpielach zyskano na wygodzie i mniejszym wydatku, błogie zaś i lat kilkadziesiąt wypróbowane zbawienne skutki tutejszéj kuracyi, rokują jeszcze na długo pomyślność dla tego tak uczęszczanego zdrojowiska.

Od początku tegorocznej pory kąpielowej, przybyło do Marienbadu familij 1421 z 2028 osób składających się, z tych odjechało do dnia dzisiejszego familij 628. Obecnych jest 793. Wiele jeszcze co dzień przybywa nowych gości, i jeżeli pogoda posłuży kilka tygodni, zdaje się że liczba familij szukających tu uzdrowienia, jeżeli nie dojdzie najwyższej cyfry blisko 3500 jaka była w roku 1856, to przynajmniej nie wiele brakować do niej będzie, bo to są właśnie tygodnie, w których najwięcej to miejsce bywa zaludniane.

Berlin 4 sierpnia.

† „Chwała Bogu, że nie będę miał potrzeby pisać w jutrzejszym liście o polityce“, pomyśliłem sobie, idąc wczoraj na obchód rocznicy założenia tutejszego uniwersytetu, odbywający się regularnie dnia 3 b. m., głośnego niegdy w całym kraju urodzinami zmarłego króla Fryderyka Wilhelma III. Gdzie tam! Obchód, którego głównym aktem była mowa rektora uniwersytetu, miał całkiem charakter polityczny. Pan Dove nie mówił ani o uniwersytecie, ani o jego założycielu. Wspomniawszy krótko okoliczności polityczne, towarzyszące założeniu, które miało miejsce w sierpniu 1809 roku, i napomknąwszy o charakterze ludowym, którym nacechowany był każdy obchód urodzin zmarłego króla, przeszedł do skreślenia obecnego politycznego położenia Prus, stawiając się w roli raczéj mówcy parlamentowego, aniżeli oratora solenności ciała naukowego. Oto niektóre z jego myśli. Mówca nie wierzy w trwałość zawartego nagle przez strony wojujące pokoju. Położenie Prus w obec oskarżeń jednéj i drugiéj strony, uważa za osobliwe i delikatne; mniema, że usposobienie obu wielkich mocarstw jest Prusom z gruntu nieprzyjaźne. Takież usposobienie przypisuje południowym państwom niemieckim, wychodzącym z przekonania, że Prusy zawiodły Niemcy. Odpierając to oskarżenie, tłumaczy znanym sposobem politykę Prus, podnosząc podwójny charakter ich: państwa europejskiego i związkowego państwa niemieckiego. W tym ostatnim charakterze uważa je za historycznie uprawnione do stania na czele Niemiec; uważa je za uprawnione do tego także z wewnętrznego swego ustroju, uzdolnienia i dążności ducha. Podnosi trzy warunki téj wewnętrznéj wyższości: wolność religijnego wyznania i czci, naturalny rozwój stosunków towarzyskich i narodowość. Cechuje te warunki z kolei. Pierwszy popiera powagą Fryderyka W., drugi reformami 1808 r., powrotem w obecnym czasie do ich ducha i zupełną wolnością prasy, która tylko pod sprawiedliwym rządem ostać się może, pod rządem, który nie lęka się nagany, ponieważ do dobrego tylko zmierza. Zasadzie narodowości przyznaje przyrodzone i rozumowe uprawnienie, co bliżéj wskazuje. Ale nie uważa jéj za jedyną podstawę organizacyi państw. Bezwzględne zastósowanie jéj sprawiłoby odmęt w Europie. Mimo to Prusy powinny kwalitatywnie i kwantytatywnie wzmacniać narodowość niemiecką i w niéj uważać główny środek przeciwko grożącemu rozpadnięciu się Niemiec. W téj myśli Prusy powinny dążyć do jedności Niemiec, a mogą być pewne, że zyskają powszechne uznanie.

Oprócz profesorów i uczniów uniwersytetu, którzy w tych uroczystościach najliczniejszą tworzą publiczność, byli obecni: minister oświecenia, wielu wysokich urzędników cywilnych, wojskowych, miejskich. Za największy jednak uważano zaszczyt, że i młody książę Fryderyk Wilhelm przybył umyślnie z Poczdamu na tę uroczystość. Od bardzo wielu lat nie doznał uniwersytet tego zaszczytu.

W przyszłym roku będzie obchodzona 50-letnia rocznica założenia uniwersytetu. Rektorem będzie profesor Boeckh, najstarszy członek jego, dziekanami: teologicznego wydziału Twesten, prawniczego Heffter, medycznego Ehrenberg, filozoficznego Trendelenburg.

Przybył tu znany mąż stanu angielski, niegdy sekretarz poselstwa w Stambule, p. Urqhuard. Jest to osobliwy człowiek, nie co do sposobu życia swego, lecz co do duchowego ukształcenia swego. Statyści pozytywni w kraju uważają go za oryginała i niemal za fiksata, ale tutejsi uczeni nie uprzedzają się tą opinią i licznie się z nim znoszą. Przybył on tu w celu poznania umysłowych dążności Niemców. Wykrycie obłudy i fałszu teraźniejszéj cywilizacyi jest jego zadaniem.

Londyn 31 lipca.

SS. Wiadomości z ostatniéj poczty indyjskiéj brzmią nie całkiem pomyślnie. Chociaż zdaje się niepodobną wszelka obawa powtórzenia niebezpieczeństwa, z którego władza angielska w tym kraju tak szczęśliwie wyszła, położenie jednak w Indyach słusznie może obudzać niespokój w tem kraju. Wielka część Bengalu jest zawsze niespokojną i pustoszoną przez wałęsające się bandy rozbitków ostatniego powstania i długa ta wojna domowa wydała kilku partyzantów, którzy z małemi i lichemi pozostającemi im środkami, więcéj zdolności okazują, jak niedołężni dowódzcy potężnych niegdyś korpusów regularnego wojska. Nena Sahyb i oddziały powstańców, którzy chwilowo zmuszeni są cofać się do Nepalu, znajdują tam dotąd bezpieczne schronienie i wzmocnieni mogą na nowo do Bengalu powracać. Rząd Jung Bahadura nie zdaje się, aby był przeciwny wydaniu albo przynajmniéj wypędzeniu Nena i jego towarzyszów, ale nie jest w stanie tego uczynić znajdując opór w znacznéj części ludności swego kraju. W środkowéj części Bengalu uwija się ciągle Feroze Shah i kilka nawet bardzo śmiałych zrobił napadów. Brat Neny i kilku innych niemniéj są czynni i chociaż rzadko przychodzą do spotkania się z kolumnami angielskiemi, zawsze utrzymują znaczną część kraju w niespokoju i nieładzie. Stan ten Bengalu wywiera wpływ na sąsiednie prezydencye i w Madras, jak listy donoszą, zdarzyły się liczne wypadki nieposłuszeństwa i krnąbrności w pułkach krajowców. Przyczynił się zapewne do tego i opór w europejskiem wojsku byłéj kompanii służenia daléj bez powtórnego zaciągu. Długie zawieszenie, w którem sprawa trzymaną była, posłużyło tylko do zwiększenia rozjątrzenia i nakoniec rząd postanowił przyłożyć się do żądania żołnierzy, dozwalając tym wszystkim wystąpić, którzy uważają służbę swą za skończoną z ustaniem kompanii indyjskiéj, przez którą zaciągnieni byli. Pozostali otrzymają zapewne zachętę pieniężną i zreorganizowani zostaną jako część armii królewskiéj. Krok ten był najlepszy, który rząd mógł wybrać w obliczu systemu zaciągu i pojęcia wolności osobistéj Anglików, ale zawsze to, tak spóźnione, wygląda jakby wymarzone i może tylko mieć zły wpływ na karność wojskową.

Tymczasem trybunały wojskowe angielskie wyrokują w sprawach pojmanych wyższych przewódzców. Od czasu zgładzenia Tantia Topee, kara śmierci nie była już zastósowaną, ale kilku skazano na deportacye. Inni znowu krajowcy otrzymują nagrody, jedni za wierność swoją dla Anglii podczas buntu, drudzy za daną pomoc i ocalenie życia Anglików. Nagrody te są tytuły Maharaja i inne i dary w ziemskich posiadłościach.

Ministrowie nalegają czynnie na ukończenie zaległych spraw parlamentarskich. Codzień są ranne posiedzenia. Lord Palmerston obiaduje o trzeciéj, poczem już nie opuszcza posiedzeń. Słychać, że pierwsza ta sesya nowego parlamentu zakończy się 15 sierpnia, nawet może już 13go. Wszelkie utarczki stronnictw są nateraz w zawieszeniu i zapewne załatwione będą do tego czasu pozostałe jeszcze przedmioty.

Komitety rozpoznawające petycye przeciw wyborom członków Izby, ogromną mają robotę. Petycyj tych jest co nie miara. W rozpoznanych dotąd razach, wszędzie komitety uznały wybory za prawne, ale przy wszystkich niemal okazały się niesłychane środki przekupstwa, narzuconego wpływu, nawet oszustwa. Zawsze te roztrząsania posłużą za argumenta ludziom pracującym nad wprowadzeniem ballotu, téj głównéj i fundamentalnéj reformy w systemie wyborczym Anglii.

Londyn jest teraz w wielkiem niebezpieczeństwie pozostania bez oświetlenia ulicznego. Robotnicy w pracowniach gazu zaprzestali pracować z powodu odmówionego podwyższenia płacy. Kilku z nich powołano przed sąd, ale wybrali sobie adwokata, który utrzymuje, że dawne prawo przeciw robotnikom fabryk wyszczególnionych w akcie, nie stosuje się do fabrykacyi gazu. Jednak ta subtelna obrona zdaje się nic nie pomoże i przewódzcy oporu ukarani będą. Ale trudno było czekać na to i wczoraj sprowadzono robotników z innych większych miast. Ci nieliczni londyńscy robotnicy, którzy przy robocie pozostali, nie opuszczają nawet w nocy fabryk, z obawy zemsty ze strony zbuntowanych swych kolegów. Jeżeli się rzecz nie złagodzi, bardzo łatwo może przyjść do bójki między dawnemi i nowo przybyłemi robotnikami.

Z Ameryki donoszą, że tragedya Sickles zakończyła się pogodzeniem pana Sickles z żoną. Załączam następujący piękny ustęp z listu pana Sickles:

„Pogodzenie się moje z żoną było moim własnym czynem bez rady niczyjéj. Jakąkolwiek naganę krok ten napotka, nagana ta na mnie tylko spaść może. Jestem gotów bronić, co uczyniłem przed jedynym trybunałem, który uznaję w téj mierze, to jest przed własnem mojem sumieniem i wyrokami Nieba. Nie znam żadnego prawa lub przepisów moralności, któreby potępiły jako czyn niegodny przebaczenie kobiecie. Całemu połączonemu światu nie dozwalam przepisywać mi odepchnięcia méj żony kiedy mam prawo przebaczenia jéj i zwrócenia jéj mego zaufania i opieki. Jeżeli kiedy nie pojąłem okropnego położenia występnéj, ale żałującéj kobiety, straszną przyszłość czekającą ją jako potępionego wyrzutka, poznaję teraz z powszechnego okrzyku zgrozy, który jéj powrotowi do mego domu towarzyszy, nieszczęścia i niebezpieczeństwo, od których ocaliłem matkę mego dziecięcia. I chociaż cierpię, choć mnie spotykają nagany od mych przyjaciół i zarzuty od ludzi rozsądnych i prawych, będę usiłował dowieść wszystkim tym, których los mój obchodzi, że jeżeli pierwszy pokazałem światu, że występna żona i matka może znaleść przebaczenie, dobre skutki tego przykładu znajdą naśladowców i pochwałę sprawiedliwego.“

Wczoraj umarł lord Minto, dawniéj minister w gabinecie lorda Melbourne, a więcéj jeszcze znany jako czynny dyplomata we Włoszech w roku 1847 i 1848. Małżonka lorda John Russella jest córką zmarłego lorda.

Wielka księżna Marya przybyła do Dower z dziećmi i liczną świtą. Udaje się na mieszkanie przez jakiś czas do Torquay.

Rzym 23 lipca.

Jutro statkiem francuskim wprost odpływającym do Marsylii odjeżdżają baron Hübner mianowany posłem austryackim w Rzymie, i hr. Colloredo udający się na kongres do Zürich. Tym samym statkiem odpływa zwykły wasz korespondent z Rzymu.

Rzeczony parowiec wiezie także do Francyi barona de Menneval, adjutanta cesarskiego, któremu wręczoną została odpowiedź Piusa IX. do Napoleona III. Odpowiedź ta jak wiemy z dobrego źródła, zawiera następujące punkta: Papież zgadza się na reformy, daje konstytucyę, ministeryum złożone będzie ze świeckich osób, prowincye będą się same przez się rządzić. Ale Papież kładzie za konieczny tego wszystkiego warunek powrót Bononii i całéj téj prowincyi pod panowanie stolicy świętéj.

Dzisiaj rano jednak uwięziono wiele osób i żan-

---

mówi, Boga chwali, Boga poznawać uczy, Bogiem zajęty, do Boga prowadzi. Wiara, nadzieja, miłość łączy powszechność w jedno; wiara wierzy w Boga, nadzieja spodziewa się od Boga, miłość zajęta cała Bogiem. Kościół katolicki uczy prawdziwéj wiary, nadziei i miłości. W tém jego katolickość i do téj prawdziwéj wiary, nadziei i miłości powołuje wszystkich bez żadnego wyjątku. Prawda Kościoła nie pozwala na żadną wyłączność, osobistości nie zna, szczegółowości nie cierpi, lecz apostołuje miłość nawet najzaciętszych nieprzyjaciół, oświeca wszystkich i prowadzi do Boga wszystkich.

II. Jeden Kościół katolicki, prawd skarbcem i Apostołem.

Kościół ś. katolicki od Ducha świętego zawsze uczony, wiedziony i rządzony, jest podstawą prawdy katolickiej i utwierdzeniem. Nieprzestaje on nigdy naukę od Boga dzierżoną głosić i jako skarb objęty objawieniem niebieskiem opowiadać. Kościół rzymski jest ogniskiem katolickiéj prawdy, ztąd rozlewają się promienie światła jego na wszystkie strony katolickiego świata. „Kościół Chrystusów starannym będąc złożonych u siebie prawd stróżem i obrońcą, nic w prawdach nie zmienia, nic z nich nie ujmuje, lecz wiernie i mądrze cały skarb prawd przechowuje, jeno je tak wyrabiać usiłuje, iż starodawne owe niebieskiéj prawdy nauki przybierają nową widność, jasność, przezroczystość, ale oraz zatrzymują niezmienną swoją pełność, całość, własność, i w swoim rodzaju rosną w tem samem oznaczeniu, w tém samém pojmowaniu, w téj saméj myśli.“ (List apost. Ojca ś. Piusa IX. z 8 Gr. 1854).

Nie dziw, kiedy kto w szlachetnym zapale szukania prawdy, dążenia do doskonałości społecznéj lub politycznéj, zabrnie w dobréj wierze na bezdroża, ponieważ zbłądzić, to rzecz ludziom wrodzona. Lecz się dziwić trzeba, kiedy kto w rzeczach religii zabiera się do badania, aby coś nowego, odrębnego od kościelnéj nauki utworzyć, i chcieć po swojemu tajemnice wiary niepojęte zgłębiać. Nie jeden doznał zawodu w życiu codziennem, w przypadkach zwyczajnych ludzkich, prywatnych i publicznych i przekonał się, że rozum pobłądzić może. A ten sam, kiedy rzecz idzie o rzecz nadzwyczajną niepojętą, niewytłomaczoną ze sfery duchowej, rozumowi przypisuje nieomylności potęgę, i gdy za pomocą jego nie umie sobie zdać z czego sprawy, woli to raczéj wyśmiać, jak się ukorzyć. Zdaje mu się, iżby się poniżył, gdyby powiedział: nie wiem, pojąć nie mogę*). Tam był błąd ludzki, tu pycha szatańska. Zimny sceptyk z uśmiechem ironii sili się na dowcipy szyderskie przeciw prawdzie; lecz ta uosobiona negacya przez to sama w sobie znajdzie pogromcę siebie, a prawda zawsze prawdą zostanie.

W skutek wolności ducha ludzkiego według obdarzenia Bożego, rzadko się zdarza, aby umysły pyszne chciały się poddać powadze mądrości i wiedzy drugich, zwłaszcza, gdy do tego namiętność jaka w grę wejdzie, a wszystkiego chcą same dociekać — najczęściéj spotyka ich wkrótce zawód i odczarowanie. Niejeden zapaleniec w błędzie zostający, pełen sprzeczności kąpać się musi potem ze wstydem swoim w nagromadzonych przez się baśniach i niedorzecznościach. Będąc pod wpływem namiętności antireligijnych, nigdy on nie dojdzie do prawdy.

Przeto rzekł i upominał Chrystus Pan: „Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie się jako dziatki, nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego.“ (Mat. 18, 3).

Poznanie prawdy, zaiste niebieskie to królestwo i aby wnijść do niego potrzeba pokory i téj powolności, jaką się niewinne i prostoduszne dziatki odznaczają. Wolę wierzyć z ludem, z dziatkami małemi, z prostaczkami i Kościołem, w wiele rzeczy, których mój rozum nie pojmuje, ale w które wierzyć mi religia poleca, niżeli z nich natrząsać się i pysznie i pogardliwie odrzucać je.

Szukaj w pokorze tego, co wiara ci podaje, pracuj w interecie wiary, oddaj się pod wpływ wiary, a dojdziesz do prawdy.

„Wierzę, że nie przyjdę do poznania pierwéj, dopóki pierw nie uwierzę“ — mówi ś. Anzelm.

Tak jest, nie przyjdziesz do poznania prawd, aż w nie uwierzysz, a wtedy zrozumiesz pojawy wiary. Jak ci pochodnia wiary zaświeci, to badania twoje na gruncie religijnym umysłu twego i ducha snadniej ci pójdą, i potwierdzisz to, co ci wiara podaje, i zawołasz pełen radości w wierzeniu: o jak uszczęśliwiająca wiara święta, jak święte i zbawienne są jéj wszystkie prawdy! prawdziwy Kościół, który je opowiada.

Wiara skarb najdroższy. Wielkie doświadczenia, straszne nauki, które nie w jednym wieku świat aż do dna poruszyły, otwarły późniejszym pokoleniom oczy dla otrząśnienia się z płochych i czczych mamideł. Prawda coraz śmieléj zaczyna przezierać, jak słońce z po za chmur przelatujących, wichrem pędzonych i kiedy słońce niewzruszone na miejscu stoi, one pierzchają w tę i ową stronę, mącą się, nakoniec znikają, tak prawda tryumfuje nad kłamem. Prawda nie jedną burzę i ogień przeszła i przetrwała; burza znikła, ogień zgasł, a prawda tym większym blaskiem po burzy i ogniu jaśnieje. Kościół katolicki, nieporuszony w opoce prawdy swéj, stoi.

Jedna prawda nie może przytłumić, drugiéj, jako jeden promień słońca drugiego przygasić nie może, owszem jeden drugiego rozjaśnia więcéj. Prawda jako klejnot drogi, za którym mądry ubiega się i przerzuca ziemię, jako droga perła, za którą śledzi niebiosa.

Przekręcać lub fałszować prawdy historyczne godnem nagany jest, a cóż mówić o usiłowaniu tych, co walczą przeciw objawionéj prawdzie i nakręcić ją chcą do zachceń własnych. O ile człowiek mocen jest doścignąć szczytu prawdy, niech się pnie, lecz od pokory niech zaczyna, bo ta pierwszym szczeblem do niéj i niech tak działa, żeby prawdzie była ostateczna jego wygrana. Prawda jest rzeczą boską. Miejmy ducha ewanielii, a dojdziem do prawdy, bo ten nam wskaże gdzie prawda, i drogę do niéj. Skoro wiary używać niebędziem jako narzędzia i posługiwać się nią niebędziem w rzeczach naszych ziemskich i zabiegach światowych, ale ją u góry, na szczycie panującym postawim, natenczas łatwo w jéj blasku dojrzym, wszelkiej prawdy. Skoro ś. Kościoła trzymać się i słuchać będziemy, posiadać prawdę będziemy.

Niektórzy posiadają niewyczerpany zapas wątpliwości i zarzutów w tajnikach umysłu swojego, z któremi na wszelką oczywistość targają się. Upornie, to tylko twierdzą, co raz sobie w głowie uknuli, nic ich oświecić ani naprostować nie może, i według swoich pożądliwości wloką nędzny żywot. My nie tak, my wierzmy w pokorze, co nam Bóg wierzyć kazał, i co Kościół katolicki, rzymski, nam do wierzenia podaje. Kościół katolicki wyłącznie jest prawdziwym. On sam jeden na opoce niewzruszony, to jest na prawdzie zbudowany. On sam prawdę w sobie zawiera i ją apostołuje i wszystkim głosi. On sam posiada środki prawdziwe do zbawienia naszego służące w Sakramentach świętych. On sam posiada prawdziwych kapłanów co nieprzerwany łańcuch tworzą z Apostołami. On sam posiada Ducha świętego, Ducha prawdy i łaski.

(*Dalszy ciąg nast.*)

*) „Na tym tu bożym świecie — ktoby chciał wszystkiego rozumem dochodzić, zginie, a nie potrafi w to nigdy ugodzić.“ Jan Kochanowski.

darmi papiezcy zamknęli kawiarnią naprzeciwko pałacu Ruspoli, gdzie był portret Wiktora Emanuela i gdzie zbierali się tak zwani tutaj liberaliści.

Cesarz pisał do Papieża, że wszyscy Książęta przywróceni zostaną. Włosi nie wierzą temu ani w Toskanii, ani w Modenie. Utrzymują że będą się bronić do ostatniego, i w Bononii także żadną miarą władzy papiezkiéj uznać niechcą. Pytanie jakie wojsko przywróci porządek?

Niezadowolenie jest ogólne. Nikt końca nie przewiduje.

Wiedeń 5 sierpnia. Wśród najgłębszéj nieraz ciszy pokojowéj, drobne zajęcia polityczne budziły więcéj ciekawości niż obecnie sprawy niemal europejskie jakie niebawem załatwionemi być mają. Zupełna niewiadomość wszelakich okoliczności zamiast niepokoić umysł, nuży go tylko i obojętnym czyni, a może dałoby się i fizyologicznie wytłumaczyć, dla czego tak jest a nie inaczéj, gdyby chcieć zbadać wpływy atmosferyczne. Upały jakie panują w całéj Europie, usypiający może sprawiają skutek. Tutejsze dzienniki tem tylko się jeszcze trudnią, że zapisują troskliwie każdy tak zwany adres, deklaracyę, odezwę pojawiającą się w Niemczech za lub przeciw obecnemu stósunkowi państw niemieckich i organizacyi ich związku. Zresztą nożyczki największą w redakcyi odgrywają rolę, i dla tego co w jednych dziennikach rano, to w drugich po południu, co w jednych dziś, to w drugich jutro czytać można, jak najdosłowniéj, niekiedy nawet z wiernością aż do omyłek zachowaną.

— *Oester. Ztg* pisze, że jest proszoną oznajmić dla zapobieżenia błędnym wieściom, iż fmpor. bar. Gorizzutti na własną prośbę przeniesiony został na stan spoczynku. Wiadomość ta ma zapewne na celu dopełnić urzędowe doniesienie *Gazety wiedeńskiéj*, która przed kilku dniami wspomniała tylko o przeniesieniu tego jenerała na spoczynek (*Czas* N. 174).

— Wykaz stanu banku narodowego austryackiego z miesiąca lipca w porównaniu z ostatnim przedstawia następujące cyfry: Gotówka 76,709,747 zł. (przed miesiącem) 79,785,997; eskomto 32,703,368 (50,051,443); pożyczki na papiery publ. 63,559,960 (69,950,595); pożyczki na hipoteki 46,798,056 (45,947,218); obligacye indemnizacyjne przez bank posiadane 23,074,537; raty pożyczki kolei południowéj 30,000,000; dług państwa fundowany 50,575,716 (51,228,816); dobra skarbowe oddane bankowi w długu 99,200,000; pożyczka tymczasowa z d. 29 kwietnia 118,000,000 (88,000,000); takaż pożyczka w zastępstwie niedoszłéj częściowo londyńskiéj 23,000,000 (20,000,000); wartość budowli i tak zwane inne aktywa 15,809,099 (21,289,190). Banknoty 466,369,040 (453,752,407); listy zastaw. 33,951,665 33,318,610).

Królestwo Polskie.

Zamieszczając w treści lub w całéj osnowie artykuły nowéj ustawy *O Służbie cywilnéj w Królestwie Polskiém*, podaliśmy już całą Część Ią „O służbie cywilnéj w ogólności", oraz pięć Tytułów Części IIéj „O powinnościach i prawach osób w służbie zostających". Ciągniemy daléj jéj ogłoszenie.

Tytuł VIty Części IIéj, zawierający przepisy „O uwolnionych i oddalonych ze służby urzędnikach", podamy tu tylko w treści. Według tych przepisów, urzędnik uwolniony od urzędowania z chlubném świadectwem, może prosić o umieszczenie go napowrót w służbie rządowéj i otrzymać posadę równą zajmowanéj dawniéj lub o jednę klasę wyższą. Nawet każdy urzędnik usunięty lub oddalony z urzędowania bez wyraźnego wzbronienia mu powrotu, może być przywrócony na posadę równą lub niższą od dawniéj zajmowanéj, a w tym celu może podać prośbę do władzy pod któréj zwierzchnictwem pragnie służyć, o skutku zaś téj prośby przedstawionéj przez władzę z wyjaśnieniem, orzeka Rada Administracyjna.

Tytuł VII rozdzielony na trzy rozdziały, zawiera w artykułach od 162 do 183, przepisy „O dowodach służby cywilnéj". Według tych przepisów dowodami są: *a*) nominacye, czyli patenta urzędnikom wydawane; *b*) stan służby; *c*) świadectwo czyli uwolnienie ze służby.

Nominacye na urzędy klasy IVéj i wyższe udzielane będą przez ukazy cesarskie. Nominacye na wszystkie inne posady dawane będą przez postanowienia podpisane przez naczelnika lub prezesa téj władzy do któréj nominowany należy. Przepisy obowiązujące względem opłat nominacyjnych pozostają w swéj mocy.

O każdym urzędniku i oficyaliście władza jego będzie utrzymywać oddzielny akt, nazwany listą stanu służby. Lista taka mieścić w sobie będzie cały bieg służby urzędnika. Stan służby przedstawiany będzie właściwéj władzy naczelnéj przez władze niższe przy każdém mianowaniu, przeniesieniu, uwolnieniu i t. d. urzędnika.

Każdy urzędnik uwalniany ze służby lub przechodzący do innéj, otrzyma akt uwolnienia, atestatem zwany, który obejmować będzie całą należycie poświadczoną służbę urzędnika. Świadectwo to winien złożyć wracając do służby. Atestat winien dokładnie wykazywać: 1) bieg służby urzędnika; 2) czy otrzymał nagrody i za co; 3) czy zostawał pod śledztwem i sądem i z jakim skutkiem; 4) czy miał poruczone oddzielne komisorya i jak je wykonał; 5) czy miał powierzone skarbowe lub inne fundusze i jak się wyrachował, oraz kilka innych mniéj ważnych punktów. Atestaty będą wydawane urzędnikom przez władzę bezpośrednio nad niemi przełożoną.

Następujące ważniejsze przepisy podajemy w całéj osnowie.

„Rozdział IV. *O rozkazach do zarządu cywilnego Królestwa i ogłoszeniach w dziennikach gubernialnych.*

Art. 184. W Radzie Administracyjnéj, wydawane będą za podpisem Namiestnika Królestwa rozkazy do zarządu cywilnego Królestwa.

Art. 185. W rozkazach tych zamieszczane będą: a) Wszelkie cesarskie rozkazy, dotyczące urzędników Królestwa. b) Wszelkie zmiany w służbie urzędników z decyzyi Namiestnika Królestwa, Rady Administracyjnéj lub władz naczelnych: nominacye, urlopy, oddanie pod sąd, wykreślenie z kontrol z powodu śmierci, uwolnienia, oddalenia, w skutek wyroku sądowego itp.

Art. 186. Władze naczelne obowiązane będą w przedmiotach do ich decyzyi zachowanych i do umieszczenia w rozkazach kwalifikujących się, odnosić się do sekretarza stanu przy Radzie Administracyjnéj, dla wyjednania zezwolenia Namiestnika Królestwa na zamieszczenie ich w rozkazach.

Art. 187. Podpisane przez Namiestnika rozkazy, niezwłocznie drukowane będą w gazecie rządowéj Królestwa, a ich oryginały zachowane w aktach Rady Administracyjnéj.

Art. 188. Rozkazy do zarządu cywilnego po ogłoszeniu ich w gazecie rządowéj Królestwa mogą być następne i w innych pismach peryodycznych przedrukowywane.

Art. 189. Wszelkie decyzye władz gubernialnych i w ogólności średnich oraz powiatowych, dotyczące osób zostających w służbie, ogłaszane będą przez dzienniki gubernialne, a następnie w innych pismach peryodycznych umieszczone być mogą.

Część III. *O służbie obywatelskiéj w Królestwie Polskiem.*

Art. 190. Do służby obywatelskiéj: bądź w skutek wyborów bądź z przeznaczenia rządu sprawowanéj, należą wszelkie urzędy w załączonym wykazie objęte.

Art. 191 Osoby powołane do sprawowania urzędów służby obywatelskiéj, tak w skutek wyborów, jakoteż z przeznaczenia władz rządowych, przez czas swojego urzędowania używać będą assymilacyi czyli przyrównania do tych klas, do jakich urzędy przez nich sprawowane, w oddzielnéj klasyfikacyi policzone zostały.

Art. 192. Osoby w służbie rządowéj zostające i sprawujące zarazem obowiązki służby obywatelskiéj z wyborów lub przeznaczenia rządu, przez czas sprawowania takowych obowiązków uważane być mają za należące do tych klas, do których urzędy te są przyrównane, jeżeli z tytułu stałego swojego urzędu nie należą do klasy wyższéj.

Art. 193. Osoby sprawujące obowiązki służby obywatelskiéj, za okazane w nich odznaczenie się, mogą być przedstawiane do nagród zarówno z zostającemi w służbie rządowéj.

Art. 194. Sprawujący urzędy służby obywatelskiéj mają prawo do znaku nieskazitelnéj służby, stósownie do przepisów w ustawie o tymże znaku określić się mających.

Art. 195. W poczet lat jednających prawo do znaku nieskazitelnéj służby i do nagród w art. 193 niniejszéj ustawy oznaczonych, liczonym będzie tylko czas czynnéj służby, czy to z wyborów czy z przeznaczenia rządu sprawowanéj.

Art. 196. Przedstawienie czyli uznanie zasługującemi nagród osób sprawujących urzędy obywatelskie, zależy wyłącznie od Namiestnika, a to na skutek poświadczenia władz naczelnych, w zarządzie których osoby te pełnią swe obowiązki i przy załączeniu przez te władze ich stanów służby.

Art. 197. Pełniący obowiązki służby obywatelskiéj, którzy za takową pobierają płacę ze skarbu Królestwa i opłacają składkę emerytalną, mają prawo do zaliczenia téj płatnéj służby obywatelskiéj w poczet lat do pozyskania emerytury przepisanych, ci zaś którzy bezpłatnie sprawują, urzędowanie, albo płatni są z oddzielnych nie skarbowych funduszów i składki emerytalnéj nie wnoszą, nie będą mieli prawa do emerytury za tęż służbę obywatelską. Przepis niniejszego artykułu w niczem nie zmienia istniejących postanowień względem sprawowania przez jedną i tęż samą osobę dwóch albo i więcéj obowiązków.

Art. 198. Sprawujący obowiązki służby obywatelskiéj, którzy mają już przyznaną sobie pensyę emerytalną za poprzednią swą służbę rządową, pozostają przy pobieraniu tejże pensyi emerytalnéj nawet i wtenczas, gdyby do urzędów przez nich sprawowanych przywiązaną była z oddzielnych funduszów płaca, jeźliby zaś do urzędów przez nich sprawowanych przywiązaną była płaca ze skarbu, w takim razie władze stósować się mają do obowiązujących o pensyach emerytalnych przepisów.

Art. 199. Dymisyonowani z wojska, gdy będą powołani do sprawowania urzędu służby obywatelskiéj w Królestwie Polskiem, zachowają wojskowe swe stopnie.

Art. 200. Sprawujący urzędy służby obywatelskiéj, bądź w skutek wyborów, bądź w skutek przeznaczenia władz rządowych, mają prawo noszenia półkaftanów i fraków mundurowanych, dla wydziałów do których należą przepisanych, odpowiednio do klas zajmowanych posad.

Art. 201. Pod względem karności służbowéj, sprawujący urzędy służby obywatelskiéj, bądź z wyborów, bądź w skutek przeznaczenia rządowego, ulegają ogólnym przepisom według rodzaju swych obowiązków.

Art. 202. Porządek wyborów i przeznaczenia na urzędy służby obywatelskiéj, liczba urzędujących, czas pozostawania w służbie takowéj, oraz porządek udzielania im urlopów i dymisyi, wyszczególnione są w oddzielnych przepisach, które pozostają w swéj mocy.

Art. 203. Wychodzącym ze służby obywatelskiéj, bądź w skutek nowych wyborów, bądź w skutek uwolnienia od sprawowanych obowiązków wydawane będą przez właściwe władze zwierzchnicze, listy stanu służby cały jéj bieg obejmujące. (dok. n.)

Niemcy.

Dzienniki tutejsze zbyt wiele zdają się przywiązywać wagi do drobnych różnych manifestacyj dążących do wykazania potrzeby reformy Bundestagu a mianowicie zaprowadzenia przy nim reprezentacyi narodowéj. Ktokolwiek zasiadał był przed laty w kościele ś. Pawła w Frankfurcie czuje się być powołanym do napisania oświadczenia o potrzebie przywrócenia parlamentu niemieckiego. Nazajutrz po wydrukowaniu téj odezwy lub oświadczenia, znaleść zwykle można kilka lub kilkanaście nazwisk nikomu nie znanych, z pompatycznem oznajmieniem, iż przystępują do zdania pana NN. Na tém powiększéj części ogranicza się ta manifestacya. Zuchwalsi zapieprzą niekiedy jeszcze swoje oświadczenie jakiem ostrem słówkiem to przeciw Francyi, to przeciw Austryi, to przeciw Prusom, zresztą przeciw komukolwiek, o ile to bezkarnie uczynić mogą, to jest, o ile dadzą swój wyrok o kraju, którego nie są poddanymi. Najsilniejszą manifestacyą tego rodzaju jest petycya do księcia Sasko-Meiningen żądająca, aby książe od siebie podniósł sprawę tak patryotyczną. Przedmiot ten poruszył także i autorskie pióra: pod wpływem jego wyszły i wychodzą broszury, które nastręczają dziennikom sposobność do obracania jednéj i téj saméj kwestyi jedności Niemiec, na wszystkie strony. Ów ruch piór na korzyść jedności niemieckiéj najlepszym może być komentarzem téj jedności, za przykład czego posłużyć może, że niemal równocześnie nakładca *Gazety Augsburgskiej* księgarz Cotta otrzymał adresy: jedne dziękujące mu za energiczne tego dziennika w duchu niemieckim stanowisko; drugie szkalujące ten dziennik jako stek kłamstw, plotek i przedajności.

Włochy.

Wiadomo że wszyscy trzej komisarze sardyńscy w Toskanii, Modenie i Bolonii, na rozkaz króla Wiktora Emanuela złożyli swą władzę. Najprzód uczynił to w Toskanii komisarz Buoncompagni, a wówczas na czele rządu tymczasowego stanął minister spraw wewnętrznych Ricasoli, poprzednio zaś już wezwani zostali Toskańczycy przez ten rząd do wyboru reprezentantów, którzyby w ich imieniu oświadczyli wolę i życzenia ludności toskańskiéj. Następnie złożył władzę komisarz sardyński w Modenie, Farini i zawezwał sprawujących ją tymczasowo w imieniu króla Wiktora Emanuela, aby podobnież uczynili, a władzę i opiekę nad porządkiem publicznym oddał municypalności. Nakoniec p. Azeglio komisarz sardyński w Bononii złożył także swój urząd komisarski, jakto doniosła depesza z Bononii z 2 t. m. wczoraj zamieszczona, a władzę tę objął Cipriani, stanąwszy na czele rządu tymczasowego.

Lecz gdy w Modenie municypalność w któréj ręce złożył władzę Farini jako komisarz sardyński, oddała mu takową napowrót jako dyktatorowi, Farini oświadczył, że dla utrzymania porządku przyjmuje tymczasowo dyktaturę, poczém wydał następującą odezwę do mieszkańców Modeńskiego:

„Rząd narodowy prowincyi modeńskiéj. Współobywatele! daliście mi nadzwyczajne świadectwo waszego przywiązania i waszéj ufności. Jestem mocno tém wzruszony, a jeśli mi Bóg dopomoże, zamierzam wdzięczność moją okazać wam czynem. Oddany zupełnie sprawie włoskiéj, należeć będą całą duszą tylko do was, którzy broniąc waszego prawa, bronicie prawa narodu. Biorę tymczasowo dyktaturę, aby natychmiast zwołać zgromadzenie reprezentantów narodu, któremu przynależy prawo zaprowadzić rząd w swém państwie na legalnych zasadach woli ludowéj, na których opiera się siła i świetność francuskiego cesarstwa, wolny i szlachetny rząd angielski i niejeden jeszcze inny rząd w ucywilizowanym świecie. Władzę którą posiadam dzisiaj na mocy waszego zaufania oraz woli municypalnosci, złożę wkrótce w ręce waszych reprezentantów. Przez czas zaś mego rządu zamierzam porządek publiczny z wszelką surowością utrzymać, zapewnić każdemu wolność, przyspieszyć organizacyę siły zbrojnéj. Znamy się nawzajem współobywatele! Oby nikt nie zamierzał uczynić jakiegokolwiek powstańczego zamachu lub czynu dla zakłócenia jedności i spokojności kraju: zbrodnia taka nie ujdzie bezkarnie. Europa ucywilizowana nie dopuści uderzenia na nas z zewnątrz. Jeżeli ktokolwiek będzie nam groził, to wtenczas silny waszém prawem i mandatem ludu, użyję wszelkich sił, których pomocy powołać się godzi, gdy idzie o obronę niepodległości. Współobywatele bądźmy w środkowych Włoszech obrońcami narodowego honoru i godności. — Modena 28 lipca.

Dyktator *Farini*."

Toskania równie się zbroi i gotuje w razie potrzeby do oporu siłą. Niektóre dzienniki utrzymują, że w razie ataku na Toskanę i Modenę, Garibaldi obejmie dowództwo nad toskańskiemi i modeńskiemi wojskami. Dotychczasowego naczelnika wojsk toskańskich jenerała Ulloa, podejrzywują, że jest więcéj stronnikiem Francyi niżli Piemontu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Najśmielszą podróż napowietrzną odbyto tego lata w Ameryce. Areonauta Wise twierdzi, że trzymając się prądów powietrznych można się dostać balonem z Ameryki do Europy, i przyrzekł to uczynić, wprzódy zaś odbył próbę innego śmiałego lotu. Zbudował on olbrzymi balon i wsiadł do niego w St. Louis w kraju Missouri wraz z towarzyszami swymi Gager i Lamontain, tudzież pewnym dziennikarzem. Dnia 1go lipca wieczorem o godz. 7éj olbrzymi balon, mający 60 stóp średnicy a 150 wysokości, napełniony gazem wzniósł się w górę. Wise obliczył, iż między 25 a 45 stopniem szerokości geogr. w wysokości od 4 do 8000 stóp nad ziemią wieje stały wiatr zachodni i na tem obliczeniu swojem oparł plan swojéj podróży. U balonu wisiała łódź 4½ stóp szeroka a 16 stóp długa, która w danym razie mogła się poruszać i na wodzie, będąc opatrzona wiosłami. Balon przeciągnął ponad krajami Illinois, Indiana i Ohio, a po 10-godzinnéj podróży pędził tak nisko, że w Sandusky-City nad jeziorem Erie można było odczytać wielkiemi głoskami napis na balonie umieszczony, będący jego nazwiskiem: „Atlantic". Po dwu godzinach łódź dotykała prawie wody pod Fairport, balon przeleciał ponad zachodnią Pensylwanią i Nowym Jorkiem, a w południe nazajutrz widziano go ponad wodospadem Niagary; potem przeleciał do Kanady, zwrócił się nad jezioro Ontario, lecz w pobliżu Osnego wpadł w wir wiatrowy, który nim miotał i tłukł o lasy, między któremi przed godziną 2gą zaczepił się pod Adams niedaleko Sacketts-Harbour. Tak więc największą tę napowietrzną dotychczas podróż na przestrzeni 1100 mil ang. odbył ten balon w ciągu 19 godzin. Wypada to w przecięciu blisko 12 mil geogr. na godzinę.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 4 sierpnia. Zapewniają, że Cesarz uda się jutro do obozu w Chalons.

Paryż 5 sierpnia. *Monitor* donosi, że bank ustanowił eskomto na $3\frac{1}{2}$ %; subskrybenci na ostatnią pożyczkę mają otrzymać niejakie ulżenia w składaniu rat téj pożyczki, przez udzielenie im z banku zaliczek.

Marsylia 4 sierpnia. Według wiadomości z Aleksandryi z Egiptu, konsul francuski miał być zamordowany naprzeciw wybrzeży Adenu (przeto na wybrzeżu arabskiém).

Petersburg 5 sierpnia. Baron Haber administrator banku w Darmsztadzie, Hansemann dyrektor banku eskomptowego berlińskiego i baron Mülhens otrzymali pozwolenie założenia w Petersburgu banku dla załatwiania interesów bankowych i handlowych. Kapitał wynosi 200 milionów franków, w tym celu ma być wydanych 400,000 akcyj po 500 franków. Statut towarzystwa został właśnie zatwierdzony.

Konferencye w Zürich za parę dni się rozpoczną, i według jednych będą tylko dopełnieniem formy, gdyż po paru posiedzeniach podpiszą akt pokoju wypracowany już w Paryżu przez hr. Walewskiego, ks. Esterhazego i p. Desambrois, według drugich trwać będą najmniéj dni 15 i wśród obrad ukaże się wiele trudności. Zrazu mają na konferencyach zasiąść jedynie pełnomocnicy austryacki hr. Colloredo i francuski bar. Bourquenay, o których wyjeździe z Wiednia i Paryża do Zürich już dokładnie doniesiono, i którzy na miejsce swego przeznaczenia zapewne już przybyli. Późniéj dopiero ma wejść do obrad pełnomocnik sardyński hr. Desambrois. Coraz powszechniejsze jest mniemanie, że dopiero na kongresie sprawa włoska w ogólnych pytaniach rozstrzygniętą zostanie, a nawet spodziewają się, iż wkrótce w *Monitorze* ukaże się nota zapowiadająca urzędowo zebranie się kongresu.

W stanie rzeczy we Włoszech nic się nie zmieniło. Księstwa środkowo-włoskie trwają przy zamiarze niedopuszczania restauracyi dawnych dynastyj, a Francya ma się tylko ograniczyć na oddalenia od nich wszelkiego ciśnienia ze strony Sardynii. Jakoż w istocie wszyscy trzéj komisarze sardyńscy złożyli władzę, jak to wyżéj donosimy (patrz Włochy), lecz to nie zmieniło bynajmniéj dążności mieszkańców.

Od czasu jak we Włoszech ucichła wojna na oręże, rozpoczęła się w Niemczech na pióra. Dzienniki niemieckie podzielone na różne obozy walczą przeciwko sobie, a wśród zamętu walki nie można dobrze ani stronnictw ani okrzyków wojennych rozróżnić. Jedni spierają się, kto podał znane warunki mające być zasadą pośrednictwa, inni o reformę Bundestagu, trzeci, demokraci niemieccy krzyczą, iż pokój w Villafranca zagraża im i wzywają do ściśnienia szeregów. *Ost-D.-Post* rozdziela walczących na dwa główne obozy: pruski i austryacki, i utrzymuje, że wojenne hasła stron są: jednych niech żyją Prusy! drugich niech żyje Austrya! Dziennik ten poświadcza, iż od chwili zawarcia pokoju toczy się w Niemczech zacięta wojna na pióra, lecz dodaje, że wojna ta jest pożyteczną i zbawienną, gdyż dobrze jest gdy sobie wzajemnie wypowiedzą co każdemu na sercu ciążyło. Zarzuca jednak dziennikom pruskim, namiętność w rozprawach, która nie znamionuje słusznéj sprawy.

Misya hr. Reiset miała na celu przygotować powrót udzielnych książąt włoskich. *Indépendance belge* twierdzi, że jenerał Dabormida oświadczył mu, iż rząd sardyński odwołując komisarzy swoich uczynił to co tylko mógł uczynić. Król miał powtórzyć to samo zdanie, dodając, że nie może działać wbrew polityki, jakiéj się względem ludów włoskich od lat tylu trzyma. Misya więc hr. Reiset nie byłaby jak się zdaje poparta przez Piemont.

Antoni Kłobukowski redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.
(w walucie austryackiéj).

Kraków 6 sierpnia.	żądają	płacą
Bankuoty polskie za 100 złr. now. . . . złp.	400	384
Ruble obrączkowe agio	12	8
Talary pruskie za 150 złr. now.	86½	83½
Srebro nowe . . . złr.	122	115
Półimperyały rosyjskie . . . „	9 60	9 20
Napoleondory 20-fr. . . . „	9 55	9 15
Dukaty holenderskie ważne . . . „	5 50	5 25
„ austryackie . . . „	5 55	5 30
Listy zastawne galicyjskie z kuponami . . „	86 —	82 —
Obligacye indemn. z kupon. . . „	77 —	74 —
Pożyczka narodowa z r. 1854. . . „	80 —	77 —
Listy zastawne polskie z kuponami . . . złp.	100	98

Wiedeń 6 sierpnia. (telegraf.)	złr.	c.
Augsburg 100 złreń.	100	25
Hamburg 100 Marków	88	50
Londyn 10 Ł.	116	50
Paryż 100 franków	46	60
Dukat	5	51
5% Metaliki	76	—
4½% „	66	50
4% „	—	—
3% „	—	—
Losy z r. 1834.	297	50
„ „ 1839.	117	75
„ „ 1854.	112	—
Pożyczka narodowa	80	45
Obligacye indemn. galic.	74	50
Akcye Bankowe	906	—
„ kolei północnéj	1832	—
„ kredytu ruchomego	219	40
„ kolei francusko-austryackiéj	266	25

Lwów 3 sierpnia.		
Dukat holenderski	5 47	5 41
„ austryacki	5 54	5 48
Półimperyał rosyjski	9 58	9 32
Rubel rosyjski	1 87	1 81
Talar pruski	1 78	1 74
Pięciozłotówka polska	—	—
Listy zastawne galic. bez kupon.	83 25	82 25
Oblig. indemn. bez kupon.	75 33	74 65
Pożyczka narodowa bez kupon.	80 —	78 75

Warszawa 3 sierpnia.		
Półimperyały . . . rubli	—	5 51½
Obligi skarbowe . . . „	92 63½	—
kupon	—	1 36⅔
Listy zastawne III okresu . . . rubli	14 81	—
kupon	—	6⅚

Wrocław 5 sierpnia.		
Banknoty austryackie w mon. konw.	89	—
„ „ w mon. nowéj	84⅞	—
Polskie bilety bankowe	—	86⅝
„ listy zastawne	—	85¾
Poznańskie listy zastawne 4%	100¼	—
„ „ „ 3½%	—	86⅞
Oblig. kolei krak.-szląsk.	—	—

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych
od 1go Sierpnia 1850 r.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia*, *Wrocławia* i *Warszawy* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; 10. 30 rano; = do *Wieliczki* 7. 15.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Mysłowic* do *Krakowa* 6. 15 rano; 1. 15 popołudn.

z *Szczakowy* do *Mysłowic* 4. 40 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 4 rano; 9 rano.

z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 popołudniu; 7. 56 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 10. 20 przedpołudn.; 3. 10 popołudniu.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus) 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 3. popołud.; 9. 45 wieczór = z *Wieliczki* 6. 45 wieczór.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 12. 10 w południe; 3. 10 popołudniu.

Przyjechali od 5 do 6 sierpnia.

HOTEL ROSYJSKI. Lazar Hermann kup. z Wiednia. Jan Pellar pastor z Perschna. Franc. Hanke-ck. nadkomis. wojenny z fam. ze Lwowa. A. Rudolf ck. por. pensyonowany z familią z Cieplic.

Wyjechali: Leonard Jaworski urz. do Jaworznia. Marek Dachtelberg komis. handl. do Galicyi. Lazar Hermann kupiec do Jass. Franc. Hanke ck. nadkom. wojenny do Czech.

HOTEL DREZDENSKI. Jankowski Władysław kapitan, Jakubowski Karol, Makowski Leon wł. dóbr z Podola.

Wyjechali: Bobrowski Ignacy, Lewiecka Anna, Stępkowska wł. dóbr do Polski. Berner D. technik na prywatne mieszkanie. Małowiecki August urz. do Warszawy. Dieduszycki Maryan do Wiednia.

HOTEL SASKI. Aleksander Czerny ob. z Polski. Barczewski ob. ze Lwowa.

Wyjechali: Antoni Zawadzki urz. gub. z siostrą do Makowa. Jan Mazaraki, Jozef Lewandowski obyw. do Polski Ludwik Karolewski ob. do Iwonicza. Ziemiomysł Barczewski ob. do Berlina.

HOTEL POLSKI. Feliks Sokołowski, Jarosław Żelazowski, Józef Wosiński ob. z Paryża. Andrzéj Kossowski ob. z fam z Marienbadu. Wilhelm Krebs bud. z Tarnowa. Tomasz Kozakiewicz bud. z Bochni. Michał Fazan nadl., Józef Wunsch pryw. z Ołomuńca. Karol Fitz jeom. z Chrzanowa. J. Jakubowski Dr med. z Wadowic. Karol Freitschke c. r. major z Wrocławia. Konst. Bernstowicz, Ludwik Jabłonowski ob. z Warszawy. Adam Weimann inżynier z Wiednia.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
5	2	329''' 44	+21 7	60	wschodni słaby	pochmurno		+23'0	+15'0
	10	329 47	15 6	90	„	„	deszcz i grzmot		
6	6	330 16	15 7	89	„	„	deszcz		

Do Numeru dzisiejszego Dodatek.

W Drukarni „CZASU“

Rządzca Drukarni, *Antoni Rother*.

Dodatek do N. 180 dziennika „CZAS“ z d. 7 Sierpnia 1859.

Inseraty.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

TOWA RZYSTWA

DROGI ŻE LAZNEJ



Warszawsko-Wiedeńskiéj.

Celem zadosyć uczynienia zobowiązaniom, stósownie do osnowy Aktu Nadawczego Najwyżéj pod dniem 28 Września (10 października) 1857 r. zatwierdzonego, przez Towarzystwo przyjętym, Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj odpowiednio Tytułowi III § 8 Ustawy postanowiła wypuścić 2gą Seryę akcyj Towarzystwa złożoną z 25,000 akcyj.

Tu się nadmienia, że według §§ 7 i 44 Ustawy Towarzystwa, każda wprawdzie akcya wystawiona jest na kapitał nominalny 100 Rsr. i w takiéj wysokości będzie z kolei amortyzowaną; lecz w kwocie téj 40 Rsr. reprezentuje kapitał reszty Rządowi płacić się mającej, a tylko 60 Rsr. przypada do opłaty w gotowiznie na każdą akcyę. — Podpisy na takowe przyjmowane będą pod następnemi warunkami:

1.

Akcye wypuszczają się al pari. Podpisy przyjmowane będą w czasie od 15go Sierpnia do 5go Września b. r. przez domy handlowe niżéj wymienione:

w Warszawie *Herman Epstein*,
w Wilnie *S. H. Heimann & Co.*
w Odessie *Ephrussi & Co.*
w Wrocławiu Szląskie Zjednoczenie Bankowe *(Schlesischer Bank-Verein)*
w Berlinie *F. M. Magnus*
w Brukselli *Józef Oppenheim*

2.

Podpisujący złoży jednocześnie 10% wartości imiennéj żądanych akcyj czyli rsr. dziesięć na każdą akcyę w depozyt u tego z domów bankowych wyżéj wymienionych, u którego podpisanie nastąpi, i na ten depozyt otrzyma kwit tymczasowy.

3.

Ze względu na to, że wypuszczająca się Serya składa się z 25,000 akcyj, i w myśl zastrzeżonych w §. 8 Ustawy Towarzystwa praw, podpisujący winni w danym razie poddać się modyfikacyi ilości akcyj przez nich podpisanéj. — Modyfikacya takowa zostanie ustanowioną i ogłoszoną w dni 14 po zamknięciu subskrypcyi, to jest w terminie, od którego doręczenie poświadczeń nastąpi.

4.

Akcye téj drugiéj seryi partycypują już w dywidendzie roku 1859 odpowiednio opłatom uiszczonym i czasowi, w którym też opłaty nastąpiły stosunkowo z akcyami pierwszej Seryi.

5.

W myśl §. 15 Ustawy Towarzystwa, dozwala się podpisującym zadeklarować wniosek wszystkich rat, czyli rsr. 60 na każdą akcyę, albo wniosek do wysokości 30% czyli rsr. 30 na każdą akcyę, w jakowym razie po zamknięciu subskrypcyi i ostateczném ustanowieniu przyjętych podpisów, podpisujący otrzymają nie już poświadczenia na akcye, ale akcye właściwe.

6.

Akcyonaryusze którzyby życzyli korzystać z prawa zastrzeżonego dla nich w §. 8 Ustawy Towarzystwa, deklaracye swoje w téj mierze winni nadesłać na piśmie do dnia 1go Września r. b. do Dyrekcyi drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj w Warszawie.

Ustawa Towarzystwa i sprawozdanie za rok 1858 mogą być przejrzane u domów bankowych wyżéj wymienionych, gdzie też egzemplarze takowych mogą być podpisującym na żądanie doręczone. (656-1-2)

Warszawa dnia 18/30 Lipca 1859 roku.

Najtańszy konserwujący, wody nieprzepuszczający pokost na drzewo, cegły, wodę, wsiąkające kamienie i mury, na metale, skórę, płótno, papier i t. p.,

Cesarsko-Królewska uprzywilejowana

Uniwersalna Masa do Pokostowania Prockscha

(Prockschische Universal-Anstrichmassa).

Szczególna zaleta téj masy zależy na tém, że sporządza się z takich, po części żadnéj wartości niemających części składowych, w łatwym sposobie sporządzania i w wielostronnéj użyteczności.

Przy budowlach daje się użyć do sporządzenia w najnowszych wynalazkach kilkakroć wzmiankowanéj warstwy zapobiegającéj *), ażeby fundamenta sucho utrzymać; do pokostowania pojedyńczych dachów dachówkowych, które przez to wody nie wsiąkają i na znacznie lżejszy dach dozwalają, do pokostowania dachów gontami pokrytych, do utrwalenia dachów tekturowych, do wysuszenia mokrych murów.

W gospodarstwie do obciągnienia i zakonserwowania palów, tyk chmielowych, winogronowych, płotów.

W górnictwie do zachowania drzewa w szachtach będącego, kół młyńskich, nieprzesiąkających bruków, chodników i rynsztoków, nieprzemakającéj skóry i pilśni.

W przedsiębiorstwach przemysłowych do wyrabiania tektury dachowej, nieprzemakających skór, płócien, i do taniego pokostowania na czarno, bronzowo lub czerwono.

Można zatem masę tę do odciągania i wsiąkania, mającą połysk lakieru, nazwać uniwersalną masą do pokostowania, która oprócz tego chroni przeciw zamakaniu, a z taniemi dodatkami i przeciw słabemu ogniu wszędzie użyć się daje i ważne usługiprzynosi.

Cesarsko-Królewska uprzywilejowana

Środek Prockscha do zastrzeżenia drzew od gąsienic

(Das k. k. privil. Procksch'sche Baumschutzmittel gegen Raupenfrass)

Niezliczone środki w tym względzie zostały próbowane, użycie ich jednak nieudało się albo z powodu trudnego wykonania i stosunkowo za wielkich kosztów lub zbytecznéj pracy, lub dla małoznaczących skutków.

Po długoletnich poszukiwaniach, badaniach natury owadów i doświadczeniach, zdołano jednak nakoniec sporządzić tanim kosztem skuteczną masę, która zawsze lipką i gryzącą zostaje i w ziemi wykluwającym się owadom nie dozwala, żeby na drzewo wyłaziły; przy czem masa drzewom zupełnie nic nie szkodzi i za kilka krajcarów i bez wszelkiej trudnéj pracy może właściciel drzew owocowych zabezpieczyć sobie obfite źródło swego przychodu.

Ze względu, że tak mój patentowany **uniwersalny pokost**, jako też mój niezawodny **środek na gąsienice** sporządzone być mogą wszędzie i przez kogobądź, bez wszelkich komplikowanych aparatów w sposób najprostszy, tudzież by tym pożytecznym wynalazkom dać jak największe rozszerzenie, postanowiłem pod przyrzeczeniem zachowania tajemnicy i za małem wynagrodzeniem odstąpić je każdemu, mianowicie,

1) dokładne opisanie sposobu robienia **uniwersalnéj masy pokostowéj, architektom, fabrykantom, posiadaczom większych dóbr ziemskich** lub **kupcom** za 10 zł. w. austr.
2) **Środek do wytępienia gąsienic** dla posiadaczy większych dóbr ziemskich itd. za 10 zł. w. a. dla mniejszych posiadaczy itd. 5 zł. w. a.
3) Obydwie recepty razem udzielam architektom, fabrykantom, większym posiadaczom ziemskim i kupcom za 15 zł. w. a.

Za frankowanem nadesłaniem jednéj lub drugiéj z powyż wymienionych kwot przesyłam panom żądającym dokładny opis dotyczącego sposobu postępowania.

Obydwa wynalazki moje wypróbowałem więcéj, jak dziesięcioletnią praktyką, i okazały się takowe wszędzie zupełnie odpowiadające; lecz dopiero teraz, gdym szczyt doskonałości co do pojedynczości, taniości i dobroci tych moich wynalazków osiągnąć zdołał, postanowiłem je całkiem rozpowszechnić.

Złożyłem w tym względzie w Administracyi **„Najnowszych wynalazków“** znaczną ilość Zaświadczeń od właścicieli dóbr, fabrykantów i gmin, które każdy przejrzeć może. — **Zamówienia** do otrzymania moich **patentowanych wynalazków** proszę adresować: (645-1-3)

An die Administration der „Neuesten Erfindungen“ Alservorstadt, Schlösselgasse N. 27.

Wielce szanowny Panie Procksch!

Stosownie do Pańskiego życzenia jestem każdego czasu gotów, udzielić Panu względem Pańskich wynalazków jak najlepsze zaświadczenie. Potwierdzam Panu zatem, że wynaleziony przez Pana, a teraz poprawiony „Środek ochronny do wygubienia gąsienic“ w dobrach hrabiego Buquoi w Rothenhaus, używa się od wielu lat, i rezultat jak najlepszy osiągnął. W roku *1854* robiono pierwsze próby, a już w roku *1855* poginęły wszystkie gąsienice. Środek ten używany został do drzew fruchtowych najrozmaitszego rodzaju, do drzew młodych i starszych. Nigdy jednak nie okazał się szkodliwym dla zdrowia drzew. Przeciwnie u wszystkich drzew okazała się w następnym roku daleko większa urodzajność. — Uznaję zatem Pański sposób postępowania jako nastosowniejszy i najtańszy ze wszystkich dotąd znanych środków i polecam go wszystkim ogrodnikom i ekonomom jak najlepiéj.

Oberndorf 25go czerwca 1858 r.

Antoni Vogel,
ogrodnik drzew owocowych w dobrach hr. Buquoi.

Szanowny Panie Procksch!

Przy wyrobieniu dla mnie aparatu do wygubienia gąsienic na drzewach owocowych, wyraziłeś Pan życzenie, bym Pana w swoim czasie zawiadomił, jakie skutki z tego użycia się okażą. Widzę się zatem spowodowanym donieść Panu, że Pański wynalazek jak najskuteczniejszy znalazłem, i czując się w imieniu wszystkich gospodarzy do wdzięczności obowiązanym, zostaję z największą uprzejmością.

Komotau dnia 28 czerwca 1859 r.

Ignacy Schönhofer, deput wiejski, *Johan Stöckl*, *Franz Fränzl*. *Ignacy Ullmann*, *Norbert Kerzendörfer*, *Kaspar Böhm*. *Franciszek Hirsch*, *Ludwik Schnellhardt*, *Jan Lessig*.

Panie Procksch!

Gdy Pan kopułę kaplicy w Kaudnie obok Komotau, na któréj żelazna blacha bardzo uszkodzoną i gdzieniegdzie przegryzioną była, pokostował, okazałeś Pan życzenie, by się w swoim czasie dowiedzieć, czy pokostowany dach blaszany po 5ciu latach jeszcze w dobrym stanie znajdować się będzie. Mogę teraz Pana uwiadomić, że się w dobrym stanie znajduje, do czego się nawet jako przełożony kaplicy wdzięcznie obowiązanym czuję. Zostaję z poważaniem.

Komotau dnia 28go czerwca 1859 r,

Ignacy Schönhöfer,
przełożony.

Zaświadczenie.

Ja niżéj podpisany potwierdzam niniejszem, ściśle podług rzeczywistéj prawdy, że użyteczność pokostu do drzewa przez pana Antoniego Prockscha w użycie wprowadzonego, **okazała się w zupełności**, gdyż przez to drzewo zastrzega się przed gniciem, a szczególnie wewnątrz budynków **zapobiega się całkowicie wyrastaniu grzybów drzewowych.**

Görkau d 28 czerwca 1859.

Ignacy Dittrich,
miejski majster murarski.

Prawdziwość podpisu i zeznanie majstra murarskiego pana Ignacego Dittrich, potwierdza się ze strony burmistrzowstwa, z tym dodatkiem, że Pokost pana Antoniego Prockscha przy budowlach gminnych **do mostów, poręczy, baryer itp.** używany, okazał się tak dalece korzystnym, że polakierowane nim i na wpływ powietrza wystawione drzewa przez to podwójną trwałość uzyskały.

Burmistrzowstwo Görkau dnia 4 lipca 1859 r

B. Trötzer, burmistrz.

*) Wszystkim nowo wstępującym, czyli starającym się o receptę, przesyła się dokładny opis postępowania w osobnem odbiciu. Redakcya dziennika wiedeńskiego: „Redaction der neuesten Erfindungen.“

MASZYNY i  NARZĘDZIA
ROLNICZE
WSZELKIEGO RODZAJU

sprowadza po cenach najtańszych (bez liczenia sobie komisowego) ze wszystkich słynnie znanych Fabryk, a mianowicie z Fabryki

Karola Beermanna w BERLINIE,

i zapewniając Komittentom swym najgorliwsze zajęcie się interesowanych, uprasza o obstalunki na **Młocarnie** konne lub ręczne, **Sieczkarnie**, **Siewniki**, **Żniwiarki Wialnie**, **Młynki** wszelkiego rodzaju, **Pompy**, **Pługi**, **Maszyny do szrutowania** ziarna lub **gniecenia ziemniaków** przy Gorzelni używanych itp., poleca przytem wielki Skład swój

prawdziwego Angielskiego Cementu

(Portland-Cement z fabryki Robin et Son w Londynie) i

Cementu Rzymskiego

(Roman-Cement) po najumiarkowańszéj cenie i w najlepszym gatunku sprzedawane.

Gatunek Cementu, o którym tu mowa, znanym już jest powszechnie jako materyał budowlany przeciw **wilgoci i psuciu się murów** najskuteczniéj używany, a jako z pierwszéj ręki i z najlepszych Fabryk sprowadzony, przewyższa tak w swéj dobroci, jako i co do ceny, wszystkie inne do nas czasami sprowadzane Wapna hidrauliczne.

Dom Handlowy pod firmą:

(653-1-3) **ANTONI HOELZEL, W KRAKOWIE.**

Po cenach fabrycznych z doliczeniem kosztów przesyłki, jest u mnie do nabycia

Najlepszy Portland Cement,

z fabryki największą słynność teraz mającéj w **OPOLU**, który angielskiemu nietylko wyrównywa, lecz nawet w sposobie łączenia swych części składowych go przewyższa, a zatem nie tracąc nic ze swéj własności jak najmocniejszego spajania, większą ilość piasku domięszać dozwala, którego

wyłączną Ajencyę i Skład komisowy na Galicyę objąłem.

Wszelkie obstalunki z miejsc na zachód ode Lwowa położonych pochodzące, uskuteczniam dla oszczędzenia kosztów przesyłki **wprost** z Opola.

Cement jest najcenniejszym materyałem do wszelkich budowli we wodzie, tudzież rezerwoarów, kadzi zacierowych, źródłowych i kilsztoków, kanałów, kloaków, gnojnic, do zatynkowania wilgotnych budynków itp.

Cement ten uznany został przez najpierwszych przemysłowych ludzi w Niemczech, jako najlepszy, i wszyscy wyłącznie tego cementu używają; nawet jedynie z tego tylko powodu Ajencyę tegoż objąłem. — Ponieważ roboty tylko do końca miesiąca września podjęte być mogą, żeby Cement przed nadejściem mrozów zupełną twardość otrzymał, przeto upraszam o łaskawe spieszne zamówienia.

Również uskuteczniam po cenach fabrycznych zamówienia

Tektur dachowych i asfaltowéj Pilśni,

która się jako zupełnie ogniotrwałą okazała i znacznie niżéj jak połowę ceny dachów metalowych kosztuje.

We Lwowie w Lipcu 1859 roku. (636-1-3) **Robert Doms.**

ZAHNPLOMBE

(5 30-1)

Diese **Zahn-Plombe** besteht aus dem Zahnschmelz und dem Cement, welche zur Ausfüllung hohler, cariöser Zähne verwendet wird, um ihnen die ursprüngliche Form wieder zu geben und dadurch die Verhütung der weiter um sich greifenden Caries Schranken zu setzen, wodurch die fernere Ansammlung der Speisenreste, sowie auch des Speichels und anderer Flüssigkeiten, und die weitere Auflockerung der Knochenmasse bis zu den Zahnnerven (wodurch Zahnschmerzen entstehen) verhindert wird. Diese Massa ist äusserst dicht, nicht einsaugend, fest verbindend mit der Zahnhöhle, wodurch eine dauernde kräftige Kan- und Kronenfläche entsteht, und daher sich um so inniger verbindet, da es nicht aus Harzbestandtheilen, welche sich zusammenziehen sondern aus wahren Bestandtheilen des Knochens und Schmelzes der normalen Zähne besteht. Diese feste und sich jahrelang haltende Massa ist dem Gold, andern Metallen und sonst angewandten Substanzen vorzuziehen, hat dieselbe Farbe wie die natürlichen Zähne, weil sie sich ferner ohne Druck und Schmerz anwenden lässt, zugleich wird das Angreifen der noch gesunden Zähne neben krankstehenden verhütet, die Höhlung ausgefüllt, worüber Alles wegfliesst.

Die Massa bekämpft nicht nur mechanisch durch Ausfüllung der cariösen Stelle, sondern auch chemisch den septischen Process der Caries — Preis der Zahn-Plombe in Etuis **2 fl. 10 kr.** Ö. W.

in Krakau Hr. **Tomas Gorecki** und Hr. **Josef Jahn.**
in Lemberg Hr. **C. F. Milde** und der Apotheker Hr. **H. Laneri.**

in Andrychau Hr. H. Unger.
„ Bielitz „ C. Schaffran.
„ Bochnia „ Const. Solik.
„ Brody „ Apoth. Deckert.
„ Brzezan „ B. Fastenhecht.
„ Czerniowitz „ Różański u. Hr. Zacharyasiewicz.
„ Dembica „ Apoth. Herzog.
„ Dobromil „ A. Krotowski.
„ Jaroslau „ Ign. Bajan.
„ Kołomea „ T. Zacharyasiewicz.
„ Przemyśl „ Machalski.
„ Przeworsk „ Apoth. Janiszewski.

in Rozwadow Hr. C. Marecki.
„ Rzeszów „ Ig. Scheiter.
„ Sambor „ Apoth. Kriegseisen.
„ Sanok „ Jaklits.
„ Stryj „ Apoth. Sidorowicz.
„ Tarnopol „ Latinek und Hr. A. Morawetz.
„ Tarnów „ J. Jahn.
„ Stanislau „ A. Tomanek et Comp. und Hrn Gebr. Czuczawa.
„ Zaleszczyk „ Kodrębski et Comp.
„ Złoczow „ Apoth. Pettesch.

Pielęgnowanie zębów co do zdrowia i piękności

Ces. kr. uprzyw.
WODA DO UST

która podług przepisów użyta, nieprzyjemny odór z ust wydala, dziąsła orzeźwia i wzmacnia, zęby zupełnie czyści, ich pruchnieniu zapobiega, od chwiania się zębów chroni, ból zębów uśmierza, i oraz jako najlepszy środek przeciw wszelkim słabościom zębów i ust okazuje się.

Dobroczynny i zbawienny skutek téj wody uwalnia każdy wiek i każdą płeć od bólu zębów, przez co zapobiega się zupełnie konieczności wyrywania zębów, lub korzeni od zębów, wyjąwszy przy jątrzeniu się i fistułowych zapuchnięciach.

Woda ta przez najpierwsze znakomitości lekarskie Wiednia, jak również i na prowincyi co do swéj osobliwéj skuteczności uznana i świadectwami stwierdzona, szczyci się nietylko w całem c. k. austryackiem państwie, lecz także i w wielkiéj części i zagranicy z każdym dniem wzrastającem zaufaniem i chlubnem uznaniem.

Sprzedają się: **flaszeczka po 1 złr. mk.**
w aptece „pod złytym Jeleniem“ na Kohlmarkcie w Wiedniu
także u panów aptekarzy:
w Krakowie u **A. Aleksandrowicza.**
we Lwowie u p. Mikolasza.
w Rzeszowie u p. Schaittera.
„ Sieniawie u p. Mańkowskiego. (346-6)
„ Sączu u p. Waścilowskiego.

Na żądanie daje się **kit** do zębów.

Od Solitera leczy w 2 godzinach bez boleści i niebezpieczności **Dr. Bloch** we Wiedniu. Blisze listownie. Lekarstwo z programem do rozesłania.

(575-2-6)

MORASA ŚRODEK
na wzmocnienie włosów.

Przewyższający wszelkie dotąd używane w tym celu środki w swych skutkach jako też i przyjemność.

Już po trzechdniowem nacieraniu włosów za pomocą gąbki, znosi się formowanie łuski, przez co wzmacnia cebulki włosowe, przyspiesza rośnienie włosów i nadaje im miękkość i połysk jedwabisty. W urządzeniu tego środka uważano na skład chemiczny włosów i starano się znaleźć środek między częściami pobudzającemi i wzmacniającemi.

Jedynie prawdziwy ten środek urządza się w fabryce (5-10-25)

A. Moras & Comp. w Kolonii,
Główny skład
w Aptece pod „Barankiem“
W. Molędzińskiego w Krakowie.

Cena 1 flaszki **1 złr.** mk. — Z opakowaniem do przesyłki **1** złr. **10** kr. mk.

M. KNOPF
Dentysta z Wiednia,

ma szczęście donieść do wiadomości Szanownéj Publiczności, jako wyrywa wszystkie zęby zepsute

bez najmniejszéj boleści,

zęby wydrążone plumbuje zupełnie nową massą, równie też brakujące zęby kunsztownemi zastępuje, i w jak najkrótszym czasie wstawia szczęki czy w całości, czy w części, wyrabiając je podług najlepszéj metody wiedeńskiéj i w ogóle léczy wszystkie słabości zębów i ust.

Mieszka **we Lwowie** przy ulicy **Krakowskiéj** w domu pod L. 77 (1sze piętro) gdzie niegdyś była apteka Tomanka. (651-1-4)

Leczenie radykalne
osobliwie zewnętrznych słabości skórnych.

[546] (4-12)

Franciszek Ksawery Heller

doktor medycyny i chirurgii, magister akuszeryi, były asystent Kliniki i oddziału słabości zewnętrznych osobliwie skórnych w szpitalu powszechnym w Wiedniu (Allg. Krankenhaus), członek Towarzystwa medycznego udziela rady lekarskiéj od 12éj do 3éj w Wiedniu pod L. 588 Bauernmarkt (im Gundelhof) 2gie schody 3 piętro. Rada lekarska na listy frankowane w polskim, niemieckim lub francuskim języku najspieszniéj udzielaną bywa.

Za najwyż. ces. król. przywilejem, tudzież król. pruską i król. bawarską najwyższą aprobacyą

Z ZIOŁ wiosennych roku 1859.

Dr. Med. BORCHARDTA
MYDŁO ZIOŁOWE.

CENA zapieczętowanéj paczki oryg. 42 kr. w. a.

C. k. wyłącznie uprzyw. **MYDŁO ZIOŁOWE Dr. Borchardta** wierzytelnemi zaszczytnemi zdaniami lekarzy prywatnych osób uznaném zostało za **najistotniejsze** i **najlepsze** dla **ciała**, albowiem przewyższa o wiele wszystkie dotąd istniejące podobne wyroby swojém niezrównaném **charakterystycznem** i **właściwém** działaniem, a zarazem da się z wielką pomocą używać do **Kąpiel** wszelkiego rodzaju. Każdy niech się o próbie przekona, a użycie mydła ziołowego **Dr. Borchardta** stanie mu się codzienną potrzebą.

$^1/_1$ Paczka po 70 kr. w. a.

Dr. Med. SUN de BOUTEMARD
AROMATYCZNA PASTA ZĘBOWA

$^1/_2$ Paczki po 35 kr. w. a.

PASTA ZĘBOWA Dr. Suin de Boutemard zmieszana z pierwiastków zupełnie właściwych i wytworzonych, z powodu uznanéj dogodności swojéj jako środek do niezawodnego utrzymania **czysto i zdrowo zębów i dziąseł,** tudzież dla **istotnych zalet** swoich, nabywa przed rozmaitemi innemi **proszkami** od zębów coraz większéj sławy i ocenienia w sferach najrozleglejszych, i niezawodnie ci, którzy raz tylko jéj spróbowali, **kupować ją będą znowu z szczególném upodobaniem.**

Słoik POMADY ziołowéj 85 kr. wa.

Dr. Med. HARTUNGA
POMADA Z ZIÓŁ
i Olejek z Kory Chiny.

Flaszka OLEJKU z kory chiny 85 kr. wa.

Środki na **rośnięcie włosów** uprzywilejowane **Dr. HARTUNGA** różnią się bardzo korzystnie przez swoje **udowodnione** znakomite zalety i taniość od zalecanych wielokrotnie olejków i pomad makassarowych, łopianowych i wielu jeszcze innych, gdyż niewątpliwie w zakresie racyonalnego popędu do porostu włosów nie znajdzie żadnych kompozycyj skuteczniejszych jak oba powyższe, tak, iż oba środki do **rośnięcia włosów Dr. HARTUNGA** nawzajem się uzupełniające, mogą być z całą sumiennością zalecone, jako to: **OLEJEK z kory chiny Dr. HARTUNGA** do utrzymania i upiększenia włosów, zaś **POMADA ziołowa Dr. HARTUNGA** do pobudzenia i ożywienia porostu.

Ulubione powyższe artykuły przez **uznaną użyteczność** swoją i **pewność** są zawsze do nabycia za zaręczeniem ich prawdziwości ak w **jedynym** składzie miejscowym na miasto

(171-8-9) **Kraków u JÓZEFA BARTLA,**

jako i pod następującemi firmami zarówno w dobrym gatunku:

W BIAŁEJ pp. Józef Berger i Kar. Demski — wBOCHNI p. Niedzielski — w BRODACH p. Neumann Kornfeld — w CZERNIOWCACH pp. Ign. Schnirch i T. Zacharyasiewicz — w DOBROMILU p. Antoni Grotowski — w DYNOWIE aptekarz p. Feliks Baraniecki — w GORLICACH aptekarz p. Walery Rogawski. — w JAROSŁAWIU p. Ignacy Bajan — w JAŚLE aptekarz p. Ignacy Łukasiewicz — w KOŁOMYI p. S. Wieselberg — w KOMARNIE aptekarz p. Aleksander Emperle — we LWOWIE p. Willmanowa wdowa, p. Bonifacy Stiller i aptekarz p. Franciszek Tomanek i Syn — w LISKU aptekarz p. Rob. Barański — w MYŚLENICACH p. Jakób Dzięgielowski — w NOWYM-TARGU p. Karol Laur — w PRZEMYŚLU p. Edward Machalski — w RZESZOWIE p. Ignacy Schaiter — w SAMBORZE p. Rosenheim — w SADOGÓRZE aptekarz p. Aleksandr Grabowicz — w SANOKU p. Jan Jaklicz — w SĘDZISZOWIE p. Jan Kownacki — w STRYJU aptekarz p. J. Gormann — w ŚNIATYNIE p. Marcelli Niemczewski — w STANISŁAWOWIE pp. Tomanek i Spółka — w TARNOWIE p. Józef Jahn — w TARNOPOLU p. Marcin Śliwka — w TURCE p. A. Czyrniański — w WADOWICACH p. Franciszek Foltin w ZALESZCZYKACH pp. Józef Kodrębski — w ZŁOCZOWIE p Andrzej Gottwald.

KAUCYA.

Ponieważ utrwalona od wielu lat zasłużenie sława tych uprzywilejowanych wyrobów obok umieszczanych prawie codziennie liczne naśladowania i fałszowania sprowadza, przeto Szanowni Konsumenci naszych artykułów, cenionych tak wysoko w kraju i za granicą, raczą **bacznie** zwrócić uwagę tak na ogłaszany często **oryginalny sposób ich zapakowania,** jak również na nazwiska: **Dr. BORCHARDT** (Mydło ziołowe), **Dr. SUIN de BOUTEMARD** (Pasta zębowa), **Dr. HARTUNG** (Olejek z Kory Chiny i Pomada z ziół), tudzież na **firmy** naszych **jedynych** depozytaryuszów ogłaszanych od czasu do czasu po właściwych dziennikach miejscowych i gazetach prowincyonalnych a to dla zapobieżenia uwodzeniu.

W Drukarni „Czasu“

Rządzca drukarni, *Antoni Rother.*